

Rozwijanie kompetencji różnojęzycznej uczniów za pomocą języka katalońskiego

DOI: 10.47050/jows.2022.3.77-86

Nauczyciele chcący rozwijać kompetencję różnojęzyczną swoich uczniów mogą stosować na lekcjach pluralistyczne podejścia do języków i kultur: otwarcie na języki, interkomprehensję między językami pokrewnymi, podejście międzykulturowe oraz zintegrowane kształcenie językowe. W artykule ujęto kilka propozycji, jak w praktyce dydaktycznej wykorzystać do tego jeden z mniej znanych, ale bardzo atrakcyjnych języków romańskich – język kataloński.

¹ Są to: angielski, bułgarski, chorwacki, czeski, duński, estoński, fiński, francuski, grecki, hiszpański, irlandzki, litewski, łotewski, maltański, niderlandzki, niemiecki, polski, portugalski, rumuński, słowacki, słoweński, szwedzki, węgierski i włoski (bit.ly/3pH8MoU).

² Dane za ECML (bit.ly/3AJFqN4). Sześćdziesiąt z tych języków bardzo ciekawie opisał Gaston Dorren w książce *Gadka. W sześćdziesiąt języków dookoła Europy*.

W Unii Europejskiej są zaledwie dwadzieścia cztery języki urzędowe¹, ale języków używanych na terenie Europy jest dużo więcej, szacuje się, że ponad dwieście². Mimo że Europa jest pod tym względem stosunkowo mało zróżnicowana, ponieważ te ponad dwieście języków stanowi tylko kilka procent liczby wszystkich języków świata, to i tak uznaje się ją za terytorium wielojęzyczne, a jej różnorodność kulturową oraz językową docenia się i propaguje w programach i dokumentach związanych z polityką językową instytucji europejskich. Oficjalne dokumenty to jednak nie wszystko – podejście różnojęzyczne powinno być upowszechniane na lekcjach języków obcych. Artykuł zawiera propozycje, jak można stosować pluralistyczne podejścia do języków i kultur na lekcjach francuskiego lub hiszpańskiego, wykorzystując do tego mniej znany język romański, a mianowicie kataloński.

Dlaczego warto zajmować się rzadziej używanymi językami romańskimi?

Zaznajamianie uczniów z mniej znanymi językami romańskimi, do których możemy zaliczyć np. kataloński, galisyjski, oksytański czy reto-romański, może być elementem stosowania podejścia różnojęzycznego i różnokulturowego na lekcjach języków obcych. Podejście to zostało opisane w *Europejskim systemie opisu kształcenia językowego* z 2001 r. i jego rozszerzonej wersji z 2018 r., a także w *Systemie opisu pluralistycznych podejść do języków i kultur* z 2012 r. Chodzi w nim nie tyle o opanowanie wielu języków obcych w stopniu zbliżonym do użytkowników rodzimych (co jeszcze do niedawna było ideałem, najczęściej nieosiągalnym, do którego dążyli wszyscy uczący się), ile bardziej o posiadanie bogatych i zróżnicowanych doświadczeń językowych oraz czerpanie z nich w zależności od potrzeb i sytuacji, np. próbując zrozumieć tekst napisany lub wypowiedziany w języku, którego się nie zna. Można więc starać się zrozumieć tekst napisany po katalońsku, korzystając ze znajomości hiszpańskiego lub francuskiego. W tym wypadku mamy do czynienia z interkomprehensją między językami pokrewnymi, która jest jednym z czterech pluralistycznych podejść do języków i kultur, razem z podejściem międzykulturowym, otwarciem na języki oraz zintegrowanym kształceniem językowym (Candelier i in. 2017). We wszystkich czterech podejściach może być wykorzystany język kataloński, co dokładnie opiszę w dalszej części artykułu.

KATARZYNA CISZEWSKA
Uniwersytet Warszawski

Innym aspektem, który można rozwijać, wykorzystując do tego język kataloński, jest wrażliwość uczniów na to, jak wiele języków jest zagrożonych. Jak pisze Carmen Junyent, katalońska językoznawczyni, specjalistka od języków zagrożonych (Junyent i Zaballa 2020), przed dotarciem Kolumba do Ameryki na świecie mówiono około 10 tysiącami języków. Teraz w użyciu jest już tylko połowa. Co więcej, z badań Junyent wynika, że wśród języków, które jeszcze istnieją, 10 proc. ma już tylko pojedynczych, ostatnich użytkowników, a kolejne 40 proc. nie jest już przekazywanych dzieciom. A zatem 50 proc. języków na świecie właściwie jest już nie do uratowania. Aby taki sam los nie spotkał kolejnych języków, warto z uczniami na ten temat rozmawiać, wszak nie bez przyczyny książka Junyent i Zaballa (2020) nosi tytuł *El futur del català depèn de tu* (Przyszłość katalońskiego zależy od ciebie).

Dlaczego akurat kataloński?

Wybrałam kataloński, choć bowiem jest to mały język romański, to jednak wśród tych małych i tak jest olbrzymem. Liczbę jego użytkowników trudno oszacować – w zależności od autora i od sposobu liczenia waha się ona od 2 milionów do nawet 11,5 miliona użytkowników³. Jest to jeden z oficjalnych języków regionalnych Hiszpanii, używa się go w Katalonii, w Walencji, na Balearach, w Val d’Aran na granicy z Francją oraz w części Aragonii i Murcji. Poza Hiszpanią język kataloński jest stosowany we Francji (w departamencie Pirenejów Wschodnich), w Księstwie Andory i we Włoszech (w mieście Alghero na Sardynii, podbitym przez Katalończyków w XII wieku) (Dorren 2021).

Kataloński jest czasem błędnie uznawany za dialekt hiszpańskiego, ale najczęściej ludzie w ogóle nie wiedzą o jego istnieniu, co może prowadzić do poważnych nieporozumień. Często podawanym przykładem są studenci, którzy chcą wyjechać na studia częściowe w ramach programu Erasmus do Hiszpanii. Gdy zostają na nie zakwalifikowani, przy wyborze przedmiotów lub już na miejscu okazuje się, że wszystkie oferowane im przedmioty na uniwersytetach w Barcelonie, Walencji, Gironie, Tarragonie czy Lleidzie są po katalońsku. Sama byłam świadkiem takiej sytuacji podczas spotkania dla osób zakwalifikowanych na studia częściowe – studentka, którą to spotkało, najpewniej musiała ze studiów zrezygnować, gdyż zupełnie nie знаła katalońskiego.

A uniwersytety w wymienionych wyżej miastach są często przez studentów wybierane, gdyż znajdują się one w niezwykle atrakcyjnych regionach Hiszpanii, chętnie odwiedzanych przez turystów. Oprócz Barcelony z nadal niedokończoną Sagrada Família i innymi dziełami Gaudiego na obszarach katalońskojęzycznych znajdują się także inne turystyczne perełki: Costa Brava z kurortami Tossa de Mar, Lloret de Mar czy Blanes, Alicante położone w Walencji czy największe wyspy Balearów: Majorka, Minorka i Ibiza. Nie bez znaczenia jest również popularność klubu piłkarskiego FC Barcelona. Podczas studiów na Uniwersytecie Warszawskim uczęszczałam na lektorat z katalońskiego wraz z kilkoma miłośnikami piłki nożnej, którzy wprost przyznawali, że uczą się katalońskiego właśnie z tego powodu. Motto tego klubu jest w końcu po katalońsku i brzmi „Més que un club” (Więcej niż klub) (Dorren 2021).

Ponieważ kataloński bywa zaliczany do grupy języków albo galo-romańskich, albo iberoromańskich, co świadczy o tym, że wykazuje cechy charakterystyczne obu tych grup, może być atrakcyjny i interesujący dla uczących się języka zarówno francuskiego, jak i hiszpańskiego. A tych w polskich szkołach, jeśli chodzi o języki romańskie, jest najwięcej⁴.

Kataloński jest więc językiem mało znanym, ale na tyle atrakcyjnym, że może polskich uczniów i studentów zainteresować. Zresztą

3 Liczbę 2 milionów podają Junyent i Zaballa (2020), ale chodzi im o użytkowników, dla których kataloński jest pierwszym językiem, czyli takim, w którym uczą się mówić. Liczbę 11,5 miliona podają Dorren (2021) oraz Alkire i Rosen (2013), a odnoszą ją do osób, które posługują się językiem katalońskim.

4 W roku szkolnym 2020/2021 języka hiszpańskiego uczyło się 4,5 proc. polskich uczniów, języka francuskiego – 2,8 proc., a języka włoskiego – 0,7 proc. Dane pochodzą z raportu GUS *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2020/2021* (bit.ly/3RrGFQJ).

Rys. 1. Mapa przedstawiająca kraje katalońskie (kat. Països Catalans) – tereny, na których ludność posługuje się językiem katalońskim – z zaznaczonymi najważniejszymi miastami i atrakcjami turystycznymi



Źródło: *Veus 1* (Mas i in. 2007: 42).

ta jego „egzotyczność” i tajemniczość często wpływa motywująco na uczących się. Tak było w wypadku mojego badania do pracy magisterskiej, w którym uczestnicy mieli za zadanie przeczytać fragmenty tekstów literackich napisanych w językach romańskich, których nie znali, m.in. po katalońsku. I to właśnie kataloński zaniepokoił ich najbardziej, gdyż większość z nich nic o tym języku nie wiedziała: nie mieli pojęcia, jak brzmi, jak wygląda, czy jest bardziej podobny do hiszpańskiego, czy do francuskiego, czy w ogóle jest do niczego niepodobny. Wzbudziło to ich duże zainteresowanie i ułatwiło wykonanie zadania, które było zresztą dosyć trudne⁵.

⁵ Badanie jest dokładnie opisane w mojej pracy magisterskiej *La didactique de l'intercompréhension au niveau universitaire avec le français comme langue de transfert*, którą obroniłam na Uniwersytecie Warszawskim w lipcu 2022 r.

Kataloński – język czy dialekt?

Jak wspomniałam wcześniej, zwykli ludzie, także Hiszpanie z innych regionów Hiszpanii, często uważają, że kataloński jest dialektem hiszpańskiego. Jednak język ten od zawsze miał więcej wspólnego ze swoim wschodnim kuzynem – językiem oksytańskim. Kataloński wykształcił się w VIII w. z łaciny ludowej używanej na Półwyspie Iberyjskim po podbiciu go przez Rzymian. Jednakże przez kilka pierwszych wieków teksty powstałe w językach katalońskim i oksytańskim są na tyle podobne, że właściwie nierozróżnialne. Dopiero w XII–XIV w., dzięki

tekstom pisany po katalońsku przez wybitnego myśliciela i poetę Ramona Llulla, urodzonego na Majorce, kataloński wybija się na samodzielność. Następnie, wraz ze wzrostem znaczenia Królestwa Kastylii, rośnie również znaczenie języka kastylijskiego (*castellano*), który ostatecznie stanie się podstawą współczesnego hiszpańskiego, a kataloński podupada i będzie musiał czekać aż do XIX w. na swoje literackie odrodzenie (Klinkenberg 2007).

Trzeba jeszcze wspomnieć, że kataloński, tak jak każdy język, nie stanowi spójnej całości i sam ma swoje dialekty. Szczególnie zacięta walka toczy się między katalońskim z Katalonii (*català*) i katalońskim z Walencji (*valencià* – walencki), który przez swoich użytkowników często jest uważany za odrębny język. Bardziej szczegółowo różnym odmianom katalońskiego przyjrzyć się w dalszej części artykułu.

Rys. 2. Zasięg terytorialny dialektów katalońskiego, z zaznaczonym podziałem na dwie główne grupy: dialekty wschodnie i zachodnie



Źródło: Fradejas Rueda 2020: 120.

Kataloński – język rozpięty między Galią a Iberią

Jak już wspomniałam, przez niektórych językoznawców kataloński jest zaliczany do języków galoromańskich, przez innych – do iberoromańskich. Tę płynną przynależność dobrze widać w słownictwie: niektóre katalońskie słowa są bardzo podobne do swoich francuskich czy włoskich odpowiedników, a inne – do odpowiedników hiszpańskich czy portugalskich. Z jednej strony po katalońsku mamy: *menjar*, *trobar*, *parlar* (jeść, znaleźć, mówić), czyli dokładnie tak jak po francusku (*manger*, *trouver*, *parler*) i zupełnie nie tak jak po hiszpańsku (*comer*, *hallar*, *hablar*) czy portugalsku (*comer*, *achar*, *falar*). Z drugiej strony szwagierka to po katalońsku *cunyada*, czyli tak jak po hiszpańsku (*cuñada*) czy portugalsku (*cunhada*), podczas gdy po francusku mamy *belle-sœur* (Klinkenberg 2007).

Jeśli chodzi o zagadnienia gramatyczne, to cechą charakterystyczną katalońskiego jest istnienie i wielka popularność czasu *passat perifràstic*, czyli przeszłego dokonanego, złożonego z odmienionego w czasie teraźniejszym czasownika *anar* (iść) i bezokolicznika. Jest to czas przyjazny dla uczących się, gdyż tworzy się go bardzo łatwo. Jednakże użycie w konstrukcji *passat perifràstic* czasownika *anar* może być mylące dla użytkowników innych języków romańskich, ponieważ zarówno we francuskim (*Je vais t'appeler*), jak i w hiszpańskim (*Voy a llamarte*), używając odpowiednio czasownika *aller* i *andar* wraz z bezokolicznikiem, wyrażamy czynność, która dopiero wydarzy się w przyszłości (Zadzwońię do ciebie).

Inną cechą charakterystyczną katalońskiego, która tym razem zbliża go do portugalskiego, jest wymowa. Redukcja (skręcanie) samogłosek w sylabach nieakcentowanych (*establert* [*st b'kert*]), zanikanie samogłosek na końcu wyrazów (*anunciadors*, *cantants*) oraz liczne dyftongi (*plau*, *haveu*, *creure*) powodują, że kataloński może na początku wydawać się niezrozumiały nawet dla osób znających bardzo dobrze inne języki romańskie. Warto więc pokazać uczniom, jak brzmi język kataloński, ale zdecydowanie łatwiejszym sposobem zapoznania ich z tym językiem będą teksty pisane. Dlatego to właśnie aktywności związane z czytaniem proponuję w dalszej części artykułu.

Otwarcie na języki, czyli *Mały Książę po katalońsku z Alghero*

Pierwszym podejściem pluralistycznym, które zilustruję konkretnym przykładem, jest otwarcie na języki. Ma ono na celu m.in. zainteresowanie uczniów różnorodnością językową, wyrobienie w nich postawy jej życzliwej akceptacji, rozwijanie umiejętności obserwowania i porównywania języków, a także wzbudzenie chęci uczenia się różnych języków, nie tylko tych najbardziej popularnych i najłatwiej dostępnych.

Podstawą prezentowanego działania dydaktycznego nakierowanego na otwarcie na języki jest książka *Mały Książę* Antoine'a de Saint-Exupéry'ego w kilku wersjach językowych. Mój zestaw ćwiczeń kieruję do uczniów starszych klas szkoły podstawowej (VI–VIII), uczących się francuskiego lub hiszpańskiego. Proponuję wykorzystać na lekcji okładki wraz z tytułami oraz fragmenty rozmowy Małego Księcia z Lisem z rozdziału dwudziestego pierwszego po katalońsku, walencku i katalońsku z Alghero, a także (w zależności od profilu uczniów, od tego, jakich języków się uczą i na jakim poziomie je znają) np. po polsku, francusku i (lub) hiszpańsku.

Tab. 1. Fragmenty rozmowy Małego Księcia z Lisem po polsku, francusku, hiszpańsku, katalońsku, walencku i katalońsku z Alghero

JĘZYK	TYTUŁ	FRAGMENT ROZMOWY Z LISEM
Polski	<i>Mały Książę</i>	– Żegnaj – odrzekł Lis. – A oto moja tajemnica, jest bardzo prosta: Dobrze widzi się tylko wtedy, gdy się patrzy sercem. Najważniejsze jest dla oczu niewidoczne. (przekład Janina Karczmarewicz-Fedorowska, Warszawa 1995)
Francuski	<i>Le Petit Prince</i>	– Adieu, dit le renard. Voici mon secret. Il est très simple: on ne voit bien qu'avec le cœur. L'essentiel est invisible pour les yeux. (bit.ly/3Cwo2fO)
Hiszpański	<i>El Principito</i>	– Adiós – dijo el zorro –. He aquí mi secreto, que no puede ser más simple: sólo con el corazón se puede ver bien; lo esencial es invisible para los ojos. (bit.ly/3dVdSLN)
Kataloński	<i>El petit príncep</i>	– Adéu – va dir la guineu –. Aquí tens el meu secret. És molt senzill: només s'hi veu bé amb el cor. L'essencial és invisible als ulls. (przekład Anna i Enrique Casassas, Barcelona 2013)
Walenccki	<i>El princep xiquet</i>	– Adéu – va dir la rabosa –. Aquest és el meu secret. És molt simple: només hi veiem bé amb el cor. L'essencial és invisible per als ulls. (prekład Jaume Arabí, Barcelona 2007)
Kataloński z Alghero	<i>Lo petit príncip</i>	“Adiós”, li havia dit lo matxomi, “ecco, lo meu segret, És assai sèmplice: se veu bé solament amb el cor. L'essencial és invisible als ulls”. (przekład Carla Valentino, Nuoro 2015)

Cytaty po katalońsku, walencku i katalońsku z Alghero za: Fradejas Rueda (2020: 115).

Pierwszym ćwiczeniem może być porównanie tytułów książek, zwrócenie szczególnej uwagi na rodzajnik określony i miejsce przymiotnika. Następnie można nakierować uczniów na analizę formy graficznej tego cytatu, będącego jednocześnie fragmentem dialogu. Od strony typograficznej te krótkie fragmenty bardzo się od siebie różnią (interpunkcją, sposobem wprowadzenia czyjejs wypowiedzi, użyciem małych i wielkich liter

itp.). W końcu można przejść do samych fragmentów książki i zaproponować uczniom, aby poszukali w nich następujących słów:

Tab. 2. Przykład ćwiczenia do fragmentów *Małego Księcia*

POLSKI	FRANCUSKI	HISZPAŃSKI	KATALOŃSKI	WALEŃCKI	KATALOŃSKI Z ALGHERO
żegnaj					
odrzekł (dosł. powiedział)					
Lis					
oto					
moja					
tajemnica					
jest bardzo prosta					
dobrze					
widzi się					
tylko					
sercem					
Najważniejsze jest dla oczu niewidoczne.					

Źródło: opracowanie własne.

W tabeli znalazły się rzeczowniki, inne części mowy, a także całe wyrażenia lub zdania. Po jej wypełnieniu dobrze widać, jak różne rozwiązania stosują czasem podobne języki. W zależności od profilu uczniów, z którymi mamy do czynienia, koncentrujemy się tylko na najprostszych, pojedynczych słowach lub wybieramy do porównania całe konstrukcje. Następnie można się zastanowić, jak bardzo są do siebie podobne różne języki romańskie (np. francuski, hiszpański i kataloński), a jak bardzo dialekty jednego języka. Praca z trzema odmianami katalońskiego pokazuje uczniom różnorodność językową regionów Europy, ponadto świetnie ilustruje sposób, w jaki języki przemierzają się po świecie (np. obecność katalońskiego na Sardynii spowodowana podbojami militarnymi sprzed sześciuset lat). Można także poruszyć z uczniami temat języków regionalnych w różnych krajach i ich statusu (status katalońskiego w Hiszpanii i we Francji jest zupełnie różny) albo porozmawiać o czynnikach, które wpływają na to, że wiele języków jest zagrożonych.

Rys. 3. Tytuł i lead tego samego artykułu w gazecie „La Vanguardia” po hiszpańsku i po katalońsku



Źródło: „La Vanguardia”, wydanie z 18 sierpnia 2021 r. w wersji hiszpańskiej i katalońskiej, archiwum autorki.

Interkomprensja między językami pokrewnymi, czyli czytamy „La Vanguardię” po hiszpańsku i katalońsku

Myślę, że poniższe zadanie będzie najciekawsze dla uczniów/studentów uczących się języka hiszpańskiego. Wykorzystamy w nim bowiem to, że hiszpański dziennik „La Vanguardia” jest wydawany codziennie w dwóch wersjach językowych: po hiszpańsku i po katalońsku. Stanowi on więc nieocenione źródło autentycznych, aktualnych tekstów z różnych dziedzin, które od razu dostajemy w dwóch wersjach językowych. Gazeta ta ma oczywiście swoją stronę internetową: lavanguardia.com (wersja hiszpańska) i lavanguardia.com/encatala (wersja katalońska), ale większe wrażenie robi wydanie papierowe, gdyż układ artykułów, tytuły, leady i zdjęcia są identyczne w obu wersjach językowych.

Proponuję wykorzystać na lekcji artykuł z „La Vanguardii” z 18 sierpnia 2021 r., którą przysłałam w wersji papierowej z mojej podróży do Barcelony. Już samo kartkowanie tej gazety i porównywanie nagłówków oraz dnia wydania (*miércoles* po hiszpańsku i *dimecres* po katalońsku) będzie ciekawym ćwiczeniem, ale można oczywiście, zwłaszcza ze starszymi i bardziej zaawansowanymi uczniami, pracować z całym artykułem. Ja wybrałam tekst zatytułowany *El turismo ‘low cost’ irrita a los vecinos del centro de Barcelona* (hiszp.) / *El turisme ‘low cost’ irrita els veïns del centre de Barcelona* (kat.), który porusza bardzo aktualny problem masowej turystyki, utrudniającej życie mieszkańcom centrów licznie odwiedzanych przez turystów miast (takich jak Barcelona).

Rys. 4. Cały artykuł dotyczący masowej turystyki *low cost* w Barcelonie z wydania hiszpańskiego i katalońskiego gazety „La Vanguardia”

El turismo ‘low cost’ crispa a los vecinos del centro de Barcelona

Estos visitantes muy incívicos gastan su dinero en latas de cerveza y excursiones en bicitaxi



Los pisos turísticos piden un rescate

La patronal de los apartamentos turísticos legales de Barcelona, Apartur, pide un rescate a las administraciones, un plus especial de ayuda. Así está la cosa en el segundo día de la pandemia. “Este tema que ser el de la recuperación, y no lo es –dice Enrique Alcántara, portavoz de Apartur–. Tenemos algunos problemas con los cancelaciones de cara a septiembre o incluso al 1 de julio. Esperamos que el turismo familiar se acompañe poco a poco”. Alcántara asegura que los gestores de los pisos turísticos tratan de evitar al visitante los problemas, y que es necesario estar con ganas de recibir turistas. “Hacemos críticas por debajo y contrastamos con algunos de realismo en muchos pisos. Este tipo de turismo arrastra la presión, y eso es lo que está haciendo en Barcelona”.

Un hombre descansa a pierna suelta en un banco de la Gran Vía, muy cerca del paseo de Gràcia, en el corazón de la ciudad

LIBER BENVENTY / XAVIER GERVESA (FOTOS) / BARCELONA

Muchos vecinos del Gótico de Barcelona están estorbados. Porque estos turistas los obligan a volver a jugar en la plaza, en San Felipe Neri, en Vall de Merç en la Mercè... y los mayores a tomar el fresco tranquilamente. Pero estos turistas no tienen ni un ápice de respeto por todos los callejeros... y así poco hacen volver en la capital de los clubs de cannabis ilegales que pasan en la calle Breda, del lado de la plaza de Sant Felip Neri, en Vall de Merç o en la Mercè... y los mayores a tomar el fresco tranquilamente. Pero estos turistas no tienen ni un ápice de respeto por todos los callejeros... y así poco hacen volver en la capital de los clubs de cannabis ilegales que pasan en la calle Breda, del lado de la plaza de Sant Felip Neri, en Vall de Merç o en la Mercè...

El turisme ‘low cost’ crispa els veïns del centre de Barcelona

Aquests visitants incívics gasten els diners en llaines de cervesa i excursions en bicitaxi



Los pisos turísticos demandan un rescate

La patronal dels apartaments turístics legals de Barcelona, Apartur, demana un rescate a les administracions, un plus especial d'ajuda. Així està les coses el segon dia de la pandèmia. “Aquest temes que ser el de la recuperació, i no ho és –diu Enrique Alcántara, portaveu de Apartur–. Tenim alguns problemes perquè ritme de les cancel·lacions de cara al juliol. Esperem que el turisme familiar es reconegui a poc a poc. Alcántara assegura que els gestors dels pisos turístics amb permís de la ciutat proven d'evitar al visitant les dificultats, i que és necessari estar amb ganas de rebre turistes. “Fem crítiques per sota i contrastem amb alguns de realisme en molts pisos. Aquest tipus de turisme arrastra la pressió, i això és el que està fent a Barcelona”.

Un home dorm on un soc en un banc de la Gran Vía, molt a prop del passeig de Gràcia, al cor de la ciutat

LIBER BENVENTY / XAVIER GERVESA (FOTOS) / BARCELONA

Molts veïns del Gòtic de Barcelona estan estorbats. Perquè aquests turistes els obliguen a tornar a jugar a la plaça, a la Plaça de Sant Felip Neri, a la Vall de Merç o a la Mercè... i els majors a prendre el fresc tranquil·lament. Però aquests turistes no tenen ni un àtic de respecte per tots els ciutadans... i així poc fan tornar a la capital dels clubs de cannabis il·legals que passen a la carrer Breda, del costat de la plaça de Sant Felip Neri, a la Vall de Merç o a la Mercè... i els majors a prendre el fresc tranquil·lament. Però aquests turistes no tenen ni un àtic de respecte per tots els ciutadans... i així poc fan tornar a la capital dels clubs de cannabis il·legals que passen a la carrer Breda, del costat de la plaça de Sant Felip Neri, a la Vall de Merç o a la Mercè...

Źródło: „La Vanguardia”, wydanie z 18 sierpnia 2021 r. w wersji hiszpańskiej i katalońskiej, archiwum autorki.

Jeśli rzeczywiście nasi uczniowie uczą się hiszpańskiego, proponuję potraktować lekturę artykułu po katalońsku jako ćwiczenie na rozumienie tekstu pisanego. A zatem najpierw zadaniem uczniów będzie przeczytać samodzielnie tekst kataloński i odpowiedzieć na pytania przygotowane przez nauczyciela. Następnie, jeśli nauczyciel potrafi, może przeczytać uczniom publikację (lub jej fragmenty) na głos, tak aby usłyszeli, jak kataloński brzmi. Kolejną fazą, według mnie najważniejszą, będzie zapytanie uczniów, jakich strategii użyli, aby zrozumieć tekst w języku, którego nie znają. Należałoby ich dopytać:

- czy zwrócili uwagę na układ tekstu, przeczytali tytuł, nagłówki, podpis pod zdjęciem, tekst w ramce,
- czy zwrócili uwagę na znaki interpunkcyjne oraz wielkie i małe litery,
- czy ktoś z nich był w Barcelonie i podczas lektury korzystał z wiedzy, którą tam zdobył – może ktoś np. rozpoznał dzielnice i ulice wymieniane w tekście (bardzo znaną dzielnicę Barri Gòtic czy ulicę Passeig de Gràcia),

- ➔ czy może ktoś słyszał już o problemie turystów *low cost* (np. Brytyjczyków przylatujących do Krakowa na wieczory kawalerskie) i mieszkań turystycznych oraz skorzystał z tej wiedzy podczas czytania,
- ➔ czy czytali sobie tekst na głos w głowie.

Wszystkie te strategie można z uczniami omówić, wynotować na tablicy, pokazać, jak je stosować. Proponuję ponadto, aby przy tej okazji zaprezentować im technikę protokołu głośnego myślenia (*think-aloud protocol*), która jest wykorzystywana do prowadzenia badań naukowych (ja jej używałam podczas badań do mojej pracy magisterskiej), ale także właśnie do rozwijania sprawności czytania ze zrozumieniem w języku macierzystym czy obcym.

Na koniec można zaproponować pracę z tekstem hiszpańskim, opartą na porównywaniu tych dwóch języków, wyłapywaniu różnic i podobieństw. Zazwyczaj przy takich ćwiczeniach uczniowie są zaskoczeni, jak wiele rozumieją i jak bardzo analizowane języki są podobne⁶. Może to stanowić zachętę do poszerzania repertuaru językowego i nieuciekania od katalońskiego w czasie pobytu w Hiszpanii. Oprócz tego, porównując te języki, uczniowie rozwijają świadomość metajęzykową i aktywują strategie przydatne w czytaniu wszystkich trudniejszych tekstów, bez względu na język, w którym powstały.

6 O entuzjastycznych reakcjach adeptów interkomprensji piszą m.in. Caddéo i Jamet (2013).

Podejście międzykulturowe, czyli jesienią kupujemy *les castanyes de la castanyera*

Jako podstawę działań dydaktycznych mających na celu realizację założeń podejścia międzykulturowego proponuję postać *la castanyera*, czyli starszej pani w chustce na głowie sprzedającej pieczone kasztany (*les castanyes*) podczas święta *la Castanyada*, przypadającego w Katalonii 1 listopada. Jest to bardzo popularne święto na całym Półwyspie Iberyjskim, można więc znaleźć na jego temat wiele materiałów w internecie. Ja użyłabym jednak na takiej lekcji książeczki z naklejkami dla dzieci, która oprócz pięknych ilustracji zawiera także prosty tekst po katalońsku.

Historia zaczyna się od tego, że Roc z rodzicami i psem spacerują ulicą grubo ubrani, nastąpiła bowiem jesień i wieczory są bardzo zimne. Jest to o tyle ciekawe, że Polakom Hiszpania kojarzy się ze słońcem i z palmami, ale postacie na obrazkach w książce są ubrane grubiej niż Polacy na Wszystkich Świętych. Daje to więc okazję do porównania kultur polskiej i katalońskiej. Można się również zastanowić z uczniami, jak Polacy (a być może i inne narodowości) obchodzą 1 listopada, co w Polsce robi się z kasztanami (raczej ludziki z kasztanów i zapałek niż sycący posiłek), co w ogóle robi się jesienią w różnych krajach. W Katalonii, zupełnie jak w Polsce, zbiera się o tej porze roku grzyby, dlatego na jednej z pierwszych lekcji katalońskiego na Uniwersytecie Warszawskim – ponieważ był to październik – dowiedziałam się, jak po katalońsku mówi się „zbierać grzyby” (*recollir bolets*) i jaką nazwę noszą prawdziwki (*ceps*). Można też przy okazji poruszyć z uczniami temat stereotypów dotyczących Hiszpanii i zapytać ich, czy mają one w ogóle szansę być prawdziwe, biorąc pod uwagę, jak dużym i zróżnicowanym krajem jest Hiszpania.

Rys. 5. Fragment książeczki *La Castanyera* – na obrazku widać opatulonych Roca i jego rodzinę



Źródło: *La Castanyera* (Abad i Kasandra 2015), archiwum autorki.

Zintegrowane kształcenie językowe, czyli uczymy się katalońskich czasów przeszłych

Do zilustrowania ostatniego podejścia pluralistycznego proponuję wykorzystać początkowy fragment powieści *Jo confesso* wybitnego pisarza katalońskiego Jaumego Cabrégo. Książka ta została przetłumaczona na język polski (*Wyznaję*) i odniosła dość duży sukces czytelniczy. Jest to również powieść, którą wykorzystałam w badaniu do mojej pracy magisterskiej (Ciszewska 2022).

W zintegrowanym kształceniu językowym chodzi o wykorzystanie języków, które uczeń już zna, do rozwijania sprawności językowych w kolejnym języku. Najczęściej podejście to dotyczy nauczania języków tercjalnych, czyli np. niemieckiego lub francuskiego (drugi język obcy) po polskim (język ojczysty) i po angielskim (pierwszy język obcy). Zaproponuję tutaj jednak inną kombinację – wykorzystywanie znajomości języków romańskich (francuskiego, hiszpańskiego, włoskiego) do nauki kolejnego języka romańskiego (w naszym wypadku katalońskiego). Ponownie sięgniemy po tekst pisany, aby lepiej było widać porównywane wybrane elementy gramatyczne.

Tab. 3. Początkowy fragment powieści *Jo confesso* Jaumego Cabrégo w oryginale (po katalońsku)

<p>Jaume Cabré Jo confesso</p> <p>I</p> <p>A capite...</p> <p>Fins ahir a la nit, caminant pels carrers molls de Vallcarca, no vaig comprendre que néixer en aquella família havia estat un error imperdonable. De sobte havia entès que sempre havia estat sol, que mai no havia pogut comptar amb els pares ni amb un Déu a qui encarregar la cerca de solucions malgrat que, a mesura que creixia, m'hagués avesat a delegar en creences imprecises i en lectures ben diverses el pes del pensament i la responsabilitat dels meus actes. Ahir dimarts a la nit, tornant de casa d'en Dalmau, mentre entomava el ruixat, vaig arribar a la conclusió que aquesta càrrega em pertany només a mi. I que els meus encerts i els meus errors són responsabilitat meva i només meva. M'han fet falta seixanta anys per veure-ho. Espero que m'entenguis i que compreguis que em sento desemparat, sol i absolutament enyorat de tu.</p>
--

Źródło: Cabré 2019: 8.

Proponuję, aby podczas jednej sekwencji dydaktycznej zająć się jednym zagadnieniem gramatycznym, np. formami i użyciem czasów przeszłych w katalońskim. W tym celu można poprosić uczniów lub studentów (to jest zadanie raczej dla starszych, znających dobrze co najmniej jeden z głównych języków romańskich), żeby odnaleźli w tekście konkretne formy czasowników. Ponieważ jedną z podstaw kształcenia zintegrowanego jest wykorzystywanie ujednocionej terminologii gramatycznej, warto ją podać w języku docelowym (katalońskim), a także w innych językach romańskich, które uczniowie znają.

Tab. 4. Przykładowe ćwiczenie na znajdowanie form czasowników w tekście katalońskim – z terminologią wprowadzoną po katalońsku i po francusku

TERMINOLOGIA PO KATALOŃSKU	TERMINOLOGIA PO FRANCUSKU	FORMY CZASOWNIKA Z TEKSTU
<i>infinitiu present</i>	<i>infinitif présent</i>	<i>néixer, comptar, encarregar, delegar</i>
<i>gerundi</i>	<i>gérondif</i>	<i>caminant, tornant</i>
<i>participi</i>	<i>participe passé</i>	<i>desemparat, enyorat, estat, entès, pogut, avesat, fet</i>
<i>present d'indicatiu</i>	<i>présent de l'indicatif</i>	<i>pertany, són, espero, em sento</i>
<i>perfet d'indicatiu</i>	<i>passé composé</i>	<i>han fet</i>
<i>imperfet d'indicatiu</i>	<i>imparfait de l'indicatif</i>	<i>creixia, entomava</i>
<i>passat perifràstic</i>	<i>passé simple ou équivalent</i>	<i>vaig comprendre, vaig arribar</i>
<i>plusquamperfet d'indicatiu</i>	<i>plus-que-parfait de l'indicatif</i>	<i>havia estat, havia entès, havia pogut</i>
<i>subjuntiu present</i>	<i>subjunctif présent</i>	<i>entenguis, compreguis</i>

Źródło: opracowanie własne.

Następnie, tak jak proponowałam, można skoncentrować się na podobieństwach i różnicach w tworzeniu i użyciu czasów przeszłych w językach romańskich, które już uczniowie znają, i w nowym języku katalońskim. O największej różnicy – czasie *passat perifràstic* – była już mowa wcześniej. Wykonywanie tego typu ćwiczeń z uczniami przyczyni się do wzrostu ich świadomości metajęzykowej oraz wiedzy językoznawczej. Dzięki temu będą podchodzić do nauki kolejnych języków bardziej świadomie, a tym samym stanie się ona bardziej efektywna.

Podsumowanie

Rozwijanie kompetencji różnojęzycznej i międzykulturowej uczniów jest jednym z wyzwań, przed jakimi stoją obecnie nauczyciele języków obcych. Na szczęście dysponujemy materiałami i narzędziami, które mogą nam w tym pomóc. Jednym z nich są pluralistyczne podejścia do języków i kultur: otwarcie na języki, interkomprehensja między językami pokrewnymi, podejście międzykulturowe oraz zintegrowanie kształcenie językowe. Jak zauważa wielu nauczycieli i badaczy, w tym np. Kucharczyk (2018), podejścia te, chociaż propagowane przez instytucje europejskie i partnerów, dobrze opracowane i z całą pewnością wartościowe, nadal nie mogą przyjąć się w językowej edukacji formalnej.

W niniejszym artykule chciałam pokazać na konkretnych przykładach, jak na lekcjach języków obcych w szkole podejścia te mogą być realizowane za pomocą języków romańskich mniej znanych, rzadziej używanych, jak język kataloński. Starłam się przekonać, że język kataloński może stanowić interesujący punkt wyjścia rozważań lingwistycznych, metajęzykowych i kulturowych prowadzonych z uczniami. Dotyczy to zwłaszcza lekcji głównych języków romańskich (francuskiego lub hiszpańskiego), gdyż kataloński świetnie nadaje się do porównywania z tymi językami. Dodatkowym atutem nawiązywania do katalońskiego jest pokazanie uczniom różnorodności językowej i kulturowej Europy (szczególnie Hiszpanii) oraz uświadomienie im, jak wiele języków jest zagrożonych.

BIBLIOGRAFIA

- Abad M. [tekst], Kasandra [ilustracje] (2015), *Contes i tradicions catalanes. La castanyera amb adhesius*, Madrid: Susaeta Ediciones.
- Alkire, T., Rosen, C. (2013), *Romance languages. A historical introduction*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Cabré, J. (2019), *Jo confesso*, Barcelona: labutxaca.
- Caddéo, S., Jamet, M.-C. (2013), *L'intercompréhension: Une autre approche pour l'enseignement des langues*, Paris: Hachette Livre.
- Candelier, M. i in. (2017), *FREPA. System opisu pluralistycznych podejść do języków i kultur. Kompetencje i zasoby*, Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Ciszewska, K. (2022), *La didactique de l'intercompréhension au niveau universitaire avec le français comme langue de transfert*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski [niepublikowana praca magisterska].
- Dorren, G. (2021), *Gadka. W sześćdziesiąt języków wokół Europy*, Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Fradejas Rueda, J.M. (2020), *Las lenguas románicas*, Madrid: Arco/Libros-La Muralla.
- Junyent, C., Zaballa, B. (2020), *El futur del català depèn de tu*, Barcelona: La Campana.
- Klinkenberg, J.-M. (2007), *Des langues romanes*, Bruxelles: Duculot – De Boeck.
- Kucharczyk, R. (2018), *Nauczanie języków obcych a dydaktyka wielojęzyczności (na przykładzie francuskiego jako drugiego języka obcego)*, Lublin: Wydawnictwo Werset.
- Mas, M., Vilagrà, A., Bastons, N., Verdés, G., Vergés, M.H. (2007), *Veus 1. Curs de català. Llibre de l'alumne*, Barcelona: Publicacions de l'Abadia de Montserrat.
- Rada Europy (2003), *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, Warszawa: Wydawnictwo CODN.

KATARZYNA CISZEWSKA Absolwentka Centrum Kształcenia Nauczycieli Języków Obcych i Edukacji Europejskiej Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku nauczanie języków obcych ze specjalnością język angielski i język francuski. Miłośniczka języków romańskich, także tych mniej znanych, jak kataloński, galisyjski czy oksytański. W czasie studiów doskonalila warsztat nauczycielski oraz znajomość języków romańskich na studiach częściowych we Francji oraz stażu dydaktycznym we Włoszech. Wcześniej pracowała jako nauczyciel matematyki w oddziałach dwujęzycznych z językiem francuskim w Gimnazjum i Liceum im. Stefanii Sempołowskiej w Warszawie.